

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

## WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

## CENA OGŁOSZENI:

za wiersz petitiu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

## POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATRU MIEJSKIEGO na Placu Ratuszowym.

Dziś, w piątek 28 listopada 1919 r.

## „CHATA ZA WSIĄ”

Dramat ludowy w 5-ciu aktach J. K. Galasiewiczza i Z. Mellerowej ze śpiewami.

Muzyka Z. Noskowskiego.

Rzecz wzięta z powieści J. I. Kraszewskiego.

Bierze udział powiększony personel artystyczny, w tym nowoorganizowany chór.

Do śpiewów akompanjuje kwintet pod kierownictwem prof. K. Gałkowskiego.

Kierownik literacko-artystyczny H. Cepnik. Reżyser L. Wołłejko.

Początek o godz. 7 wiecz.

Bilety od 50 kop. nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 rano.

Dla wojskowych 20% ustępstwa.

20  
Program

## Polski Teatr Nowoczesny. Operetka Polska.

Sala „LUTNIA“ S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, w piątek, 28 listopada 1919 r. Początek punktualnie o g. 8 w.

po raz pierwszy **CNOTLIWA ZUZANNA**, operetka w 3 aktach, Libretto Morsa i Desoia ieresa. Muzyka J. Gilberta.

Akt I i III w mieszkaniu barona w Paryżu. Akt II w Moulin-Rouge.

Tańce i ewolucje układu J. Ciesielskiego

Kapelmistrz A. Wiliński. Reżyserował S. Szczuka.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przedstawienia.

Zapowiedź: W sobotę, 29 bm. „Manewry jesienne“ operetka Kalmara.

W niedzielę, w dniu św. Andrzeja, 30 listopada  
w SALI MIEJSKIEJ (ulica Ostrobramska 5)

ODBĘDZIE SIĘ W 2-CH CZĘŚCIACH

## WIELKI BAZAR

na „Gwiazdkę“ dla żołnierzy  
SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

Początek I-ej części o godz. 2-ej po poł., II-ej części o godz. 8 ej wiecz.

WEJŚCIE na I-ą część 3 mk., na II-ą 10 mk.

## KSIĘGARNIA

### Stowarzysz. Nauczycielstwa Polskiego

Wilno, Królewska 1.

Skład główny wydawnictw:

M. Arcta w Warszawie  
„Wydawnictwa Polskiego“ we Lwowie  
„Księgarni Polskiej“ w Warszawie

Poleca podręczniki na bieżący sezon szkolny. Kompletuje biblioteki i podejmuje się sprowadzania wszelkich książek polskich i obcych.

Wydaje książki własnym nakładem oraz przyjmuje wydawnictwa na skład główny.

Dla pp. Inspektorów Szkolnych i księgarzy udziela się odpowiedni rabat.

## KINO-TEATR WOJSKOWY 6 C.U.F. Ostrobramska 5. (Sala Miejska).

Piątek, dnia 28 listopada r. o. **Wielki turniej WALK**, cztery pary: 1 para, drugie spotkanie dwóch championów CZARNA MASKA (zapaśnik, incognito) KORNACKI (champion polski). 2 para LUTOW (champion świata), — PIĘKOW (champ. Turkest.). 3 para M. ADLER (zapaśn. staroz.), — NIEZNANY (zapaśn. amat.). 4 para—walka wolno-amerykańska: KIWI (nowoprzyb. zap.), — RAFAŁ (zap. 6r. wagi). (Walki odbywają się między dwoma seansami filmowymi). Początek walk o 8 m. 30 w.

Na ekranie 1) **Bankier** (potęga złota), wspinały dramat w 4 akt. 2) **Nie sądzie** zajmujący obraz w 4 częściach. Nad program 3) **Tygodnik Wojenny** № 1 i 2. Początek seansów filmowych o godz. 5 1/2 i o 9 wiecz. Teatr dobrze ogrzewany.

## Perskich dywanów

większych kilka sztuk kupię. Wiadom. Hotel „Bristol“ pok. 28.

KUPIJMY POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.

## Ostatnie 2 dni do ciągnięcia 5-ej kl. loterii klasycznej R.G.O.

17 dni ciągnięcia, 23.000 wygranych  
na 8 milionów 744 tysiące marek.  
Pozostała jeszcze niewielka  
ilość biletów jest do nabycia.

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 27 listopada.

## FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Pod Połockiem odrzuciliśmy w kontrataku oddział nieprzyjacielski, który przeprawił się na południowy brzeg Dźwiny. W rejonie Lepia ożywna działalność patroli wywiadowczych.

Atak nieprzyjacielski na przysiółek mostowym Bobrójska został krwawo dla nieprzyjaciela odparty. Na odcinku Polesia na południe od Prypeci pomyślnie walki patroli i oddziałów wywiadowczych.

## FRONT WOŁYŃSKI.

W rejonie Nowogrodu-Wołyńskiego ożywna działalność bojowa patroli wywiadowczych.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

## TELEGRAMY.

WARSZAWA 27 bm. (tel. wł.) — Sejda zaprzeczył pogłoskom o forsowaniu jego kandydatury na

wice ministra spraw zagranicznych. Podobno Paderewski proponuje b. posła do Rady Państwa Szebekę.

WARSZAWA 27 b. m. (tel. wł.) — Kasa literacka przyznała nagrodę fundacji Lewentala w dziedzinie twórczości powieściowej — Żeromskiemu, dramatycznej — Zapolskiej.

KRAKÓW 26 b. m. (tel. wł.) — Rozstrzelano tu paskarza miljonera Brotheima.

WARSZAWA 27 bm. (tel. wł.) — Nowa postać ks. Maciejewicza wygłoszona w Sejmie w sprawie wyborów na Kresach wywarła wielkie wrażenie wskutek siły argumentacji i wiary w polskość naszych ziem kresowych.

PARYŻ (27 bm. P.A.T.) — Rada Najwyższa we wtorek poczyniła Serbji koncesje w sprawie konwencji finansowych i postanowiła o ochronie mniejszości, aby umożliwić przystąpienie do traktatu St. Germaina.

Rumunji dano 8 dni czasu do podpisania traktatu z Bułgarią, licząc od 20 listopada.

BRUKSELLA (27 bm. P.A.T.) — De la Croix upoważniony przez króla do utworzenia gabinetu, także spraw wewnętrznych ofiarował byłemu przewodniczącemu Izby Panskiej. Socjaliści gotowi są wstąpić do gabi-

netu na bardzo umiarkowanych warunkach.

WASZYNGTON (27 bm. P.A.T.) Konferencja pracy rozpoczęła już ostatni tydzień obrad. Projekty opracowane przez nią będą przedłożone do zatwierdzenia ciąż ustawodawczych.

Na konferencji reprezentowanych jest 40 państw między innymi państwa Europy, Ameryki północnej i południowej, szereg państw afrykańskich i azjatyckich.

Wynik konferencji będzie zabezpieczonym przed atakami konkurencji pracy.

BUKARESZT (27 bm. P.A.T.) — W niedzielę król otworzył parlament.

POZNAŃ (27 bm. P.A.T.) — 6 go bm. wszelkie prawa i kompetencje w sprawach żywnościowych przesyła s komisariatowi Rady Naczelnej na ministerjum byłej dzielnicy granicznej. Aby przewieźć wielkie ilości zboża i maki oraz węgiel dla omlotu zboża, będzie ograniczony ruch wywozowy do Królestwa i Galicji. Wywóz wartyw będzie zabroniony. Wywóz niemieckich dopuszczalny zaostemplowanymi listami przewozowymi, wydanymi przez Poznański oddział urzędu ziemiacznego.

Wysyłki zboża i wartyw dla innych dzielnic na cele wojskowe dokonywane być mogą wyłącznie przez centralne biuro zakupów wojskowych utworzone przez intendenturę w Poznaniu.

PARYŻ (27 bm. P.A.T.) — Clemenceau wystosował do czeskiego ministra spraw zagranicznych i do delegacji polskiej depeszę w sprawie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, oraz w okręgu Spisko-Orawskim, domagając, że Rada Najwyższa udzieli Komisji plebiscytowej dokładnych instrukcji i pełnomocnictw w sprawie uprawnień do głosowania.

Głosować mogą tylko osoby, które wykazą trwałość swych uprawnień w kraju.

Trzymiesięczny termin plebiscytowy liczy się od dnia, w którym komisja międzyspółczesna przybędzie na miejsce i zawiadomi mocarstwa o podjęciu swych czynności.

KRAKÓW (27 bm. P.A.T.) — Dziś wieczorem wyjechała z Krakowa do Warszawy żona Petlury z córką i siostrą.

LWÓW, 27 b. m. (P. A. T.) — Generał Iwaszkiewicz dowódca frontu galicyjskiego otrzymał order korony włoskiej.

SOSNOWIEC 27 b. m. (P.A.T.) — Odbyły się tu demonstracje żon górników z powodu braku chleba.

PRAGA 27 b. m. (P. A. T.) — Posterunek węgierski w Ipoli ostrzeliwał czeską straż skarbową.

NAURN 27 b. m. (P. A. T.) — Wilson zaprzestuje przeciw świadectwom co do zakończenia stanu wojennego z Niemcami bez ratyfikacji pokoju.



NAUEN 27 b. m. (P. A. T.) — **Dymisja** komisarza Górnosiąskiego **Hersinga** nie będzie przyjęta.

WIEDEN 27 b. m. (P. A. T.) — **W Abisynji** wprowadzony będzie **system parlamentarny**.

PARYŻ 27 b. m. (P. A. T.) — **Bułgarzy** mieli podpisać **traktat** 27 bm. w Neuilly.

CIESZYN 27 b. m. (P. A. T.) — **Góralcy** socjal demokracji (w Kładzie — Czechy) postanowili proklamować **sirajk generalny** do czasu polepszenia aprowizacji i wypuszczenia przywódcy bolszewików **Muny**.

NAUEN 27 b. m. (P. A. T.) — **W Izbie Gmin** Bonar Law oświadczył, że **armia niemiecka** nie liczy pół miliona. Ententa zwraca na nią baczność uwagę.

NAUEN 27 b. m. (P. A. T.) — **Z Budapesztu** donoszą, że **odpowiedź Rumunji** na notę ententy wczoraj miała być wysłana do Paryża. Nota głosi, że Rumunja pragnie utrzymać stosunki z ententą, nie może jednak wypełnić wszystkich żądań.

RZYM 27 b. m. (P. A. T.) — **Otwarcie sesji Izby włoskiej** opóźni się o kilka dni.

RZYM 27 b. m. (P. A. T.) — **Papież** wydał **encyklikę** aby w dniu 28 grudnia kwestowano na dzieci Środkowej Europy. Sam ofiarował 100,000 lirów.

BERLIN 27 b. m. (P. A. T.) — **Litwin** przybył do **Kopenhagi**. Rokowania jego z komisją angielską mają się rozpocząć niebawem.

BERLIN 27 b. m. (P. A. T.) — **Generał Eberhardt** zwrócił się do 10-letniej komendy z prośbą o zawieszenie **działań przeciw Bermondowi**. Komenda prowadzi jednak dalej operacje.

WIEDEN 27 b. m. (P. A. T.) — **Przewodniczący** niemieckiej delegacji w Wersalu otrzymał **notę od Clemenceu**, w której powiedziano, że rząd francuski dechowa warunków pokoju, lecz niemiecki żąda przedwczesnego wykonania postanowień traktatu sam zwiękając wykonanie warunków zawieszenia broni, prowadzi w prowincjach bałtyckich Alzacji i Lotaryngji propagandę przeciw entencie.

PARYŻ 27 b. m. (P. A. T.) — **Simonsowi** wręczono notę koalicji stwierdzającą, że **odpowiedzialność za opóźnienie wejścia w życie traktatu pokojowego spada na Niemcy**.

Simons nie wróci prawdopodobnie z Berlina do Paryża. Zastąpi go **Lersner**.

WIEDEN 27 b. m. (P. A. T.) — **Z Aten** donosi biuro Reutersa, że wykryto tam **spisek oficerski**, mający na celu **zamordowanie Venicelosa** i obalenie obecnego rządu. Dokonano licznych aresztowań.

BERLIN 27 b. m. (P. A. T.) — **Lokal Anzeiger** donosi, urzędowo, że **położenie wojsk niemieckich w krajach nadbałtyckich jest rozpozniwe**. Oczekiwać można najgorszego. Oczekują przybycia admirała Hofmana i komisji ententy.

LWÓW (27 bm. P.A.T.) — **Wczoraj** odbył się pogrzeb lotnika **Gradeza**, który zginął podczas **obchodu rocznicy lwowskiej**.

Uczestniczyli przedstawiciele władz, generalicji i organizacji społecznej.

LWÓW (27 bm. P.A.T.) — **Z Kamieńca Podolskiego** donoszą, że **zaalezione tam znaczne sumy zabrane z urzędów podatkowych Wschodniej Galicji**.

## Dyktatura mniejszości.

Przed paru dniami pisaliśmy o porażce grona osób — przedstawicieli tutejszych stronnictw lewicowych, do Kowaa, przyczem podaliśmy złożony przez tych panów memoriał w sprawie stosunków polsko-litewskich, oraz odpowiedź litewską.

Jakkolwiek zasadniczo przeciwnikami jesteśmy wszelkiej partyzanckiej polityki, przecie formalnie nie sposób zabronić komukolwiek podobnych występow, jeżeli to robi wyłącznie w swoim lub swego stronnictwa imieniu, nie przypisując sobie roli i nazwy jakiejś «delegacji», co by już oznaczało pewien charakter urzędowy.

Stanowisko «demokratów» i soc. dem. w sprawie przyszłości naszego

kraju jest powszechnie znane. Są oni przeciwnikami przyłączenia do Polski tych części, które do niej ciągną, nie uznają wyborów do Sejmu Warszawskiego, stoją na stanowisku niepodzielności historycznego obszaru b. w. ks. litewskiego, jako odrębnego państwowego organizmu, połączonego federacją z Rzeczpospolitą Polską. [Zamiast wyborów do Sejmu Warszawskiego żądają wyborów z całego terytorjum do konstytuandy w Wilnie.

Ostatnie nasze wybory do Rady Miejskiej Wileńskiej, które miały tak mawakroś polityczny charakter i w rezultacie dały 31 narodowców — w przeciwstawieniu do 1 «demokratów» i 2 socjalistów służyć mogą za doskonałą ilustrację, jak słabe oparcie posiada ten sibi «demokratyczny» program w szerokiej, istotnie demokratycznych warstwach naszej ludności. Dodajmy, że na wsi, gdzie robotników fabrycznych tak dobrze, jak niema, a więc i hasła socjalistyczne nie posiadają gruntu, wynik wyborów jeszcze mniej korzystnie wypadłby dla zwolenników «niezależnej» Litwy.

Wiedzą o tem oczywiście dobrze po tamtej stronie linii demarkacyjnej, to też przyjęcie, jakiego doznali panowie «demokracji» bynajmniej zachęcającem nie było.

Właściwie koła rządowe litewskie nie uważały za stosowne wejść z nimi w jakikolwiek pertraktacje — uchylił to na cwał rękę przedstawiciel niektórych, oczywiście lewicowych stronnictw litewskich, tracących zresztą w swej ojczyźnie również z dniem każdym grunt pod stopami.

Pertraktacje owe żadnego nie tylko praktycznego, ale nawet moralnego rezultatu nie przyniosły, nie przysysiały się bynajmniej do zbliżenia się i porozumienia obu stron.

Jedynym może zyskiem całej wyciaski było zwiędzenie więzień kowieńskich i przekonanie się o straszliwym stanie naszych rodaków, ciężko chorych i bliskich obłędu skutkiem tortur, którym ich poddawano i oczekujących w tym stanie sądu, na który rząd litewski nie chce nawet dopuścić obrońców.

Pozatem odpowiedź litewska wyraźnie mówi za siebie:

Litwini, nie wykluczając socjalistów, słysząc nawet niechęć o jakiejś wielkiej Litwie w granicach historycznych z mieszaną ludnością litewską, polską i białoruską, gdzie rzekomo każda z narodowości miała by swą autonomję.

Stoją oni na stanowisku narodowego państwa litewskiego, w granicach rzekomo etnograficznych, ale rozszerzonych, sięgających daleko poza obecną linię demarkacyjną i obejmujących Wilno i Grodno, jako miasta, które Litwini w swej zachłanności za swoje uważają.

Odsyskanie przez Polskę swych odwiecznych ziem wschodnich, które tak całym sercem do niej łągą, nazywają Litwini w dalszym ciągu «okupacją», nas wszystkich, którzy czy to na wybranych, w petycjach głos swój za przyłączeniem do Polski oddaliśmy, zarówno jak całą młodzież naszą, która pod znakiem Orła białego krew swą przelewa, brojąc ziemi ojczyzny przed nawałą bolszewicką — uważają za zdradców sprawy litewskiej i odpowiadają z nami postąpić mają, skoro kraj nasz dostanie się pod panowanie litewskie (na święty Jury, kiedy będą w niebie dziury).

Z podobnym stanowiskiem Litwinów zdaje się, że najbardziej «demokratycznie» z naszych panów «demokratów» nie zechcą się zgodzić, to też uważać należy, że cała ta ponowna próba «zblżenia się», jak tyle poprzednich spłynęła na niczem, chronienie wyciągnięta dłoń polska zawu zawiła w próżnię.

Godność nasza narodowa na szczęście nie ucierpiała na tem, gdyż ostatecznie naród nie ponosi odpowiedzialności za to, co na własną rękę robi garstka politycznych Donkichotów.

Wobec tego mogliśmy nad całą kowieńską eskapadą przejść spokojnie do porządku dziennego, gdyby nie jeden ustęp z deklaracji panów «demokratów», na który specjalnie chcemy zwrócić uwagę. Brzmi on jak następuje:

«Delegacja stronnictw polskich w razie jakichkolwiek nadużyć ze strony władz polskich solemnnie zobowiązuje się bronić pełni praw obywatelskich litwinów, zamieszkałych po tamtej

stronie (t. j. po naszej stronie — przyp. Red.) linii demarkacyjnej.»

Godzi się zapytać jakąż to rolę organu kontrolującego, niby rządu w rządzie, a raczej rządu nad rządem przypisują sobie panowie Babiński, Mickiewicz, Zasztowtowie i komp.?

W państwie praworządne podobna uszarpacja ze strony grupki osób, zawierających na własną rękę umowy z czynnikami zagranicznymi i obiecujących solemnnie wymusić na własnym rządzie dotrzymanie tych umów — nie uszłaby im na sucho.

U nas inne pod tym względem panują przekonania i zwyczaje, to też nie dotykając tej wielce drażliwej kwestji, pragnęlibyśmy sprawę z innego jeszcze punktu oświetlić.

Panowie ci nazywają siebie «demokratami» — ustroj państwa naszego jest wysoce demokratycznym, czyli że rządy w nim sprawują przedstawiciele większości.

Jeżeli więc większość naszego kresowego społeczeństwa zgodziłaby się z programem panów «demokratów», na czele rządu naszego znaleźliby się oni sami oraz najbliżsi ich współwyznawcy... przypuszczamy więc że mając w swem ręku prawowitą władzę, niepotrzebowali by kontrolować jej i bronić przed jej nadużyciami obywateli litwinów.

Ale panowie ci doskonale wiedzą, że są w szkodliwej mniejszości, że społeczeństwo nigdy w ich ręce władzy tej nie złoży, jak nie złożyło czasu wyborów do Rady miejskiej losów miasta naszego.

I oto mianujący siebie «demokratami» panowie ci dają jawnie, z pogwałceniem wszelkich zasad demokratycznych do narzucenia większości woli swej, woli mniejszości.

Nie posiadamy panów «demokratów» o aspiracje bolszewickie, ale ostrzegamy, że znajdują się na bardzo niebezpiecznej pochyłości, która prowadzi tam, dokąd zaprowadziła naród rosyjski, wbrew jego własnej woli, taktyka Trockich i Leninów — do dyktatury mniejszości.

Jeżeli «demokracja» ich nie jest tylko obłudną maską, niech że złożą dowód, że są szczerymi demokratami, niech lojalnie poddadzą się woli większości, a przedewszystkiem niech zamiechają partyzancki polityczny, prowadzonej bez upoważnienia społeczeństwa i poza jego plecami.

J. O.

## Sprawy polskie.

### Konferencja u Naczelnika Państwa.

Na konferencji u Naczelnika Państwa, o której donosiliśmy wczoraj telegraficznie, tematem obrad była obecna sytuacja polityczna w kraju. Rezultat narad utrzymaany jest w tajemnicy, wiadomo jednak, iż szukano wyjścia z obecnego zagnatwanego położenia, wyjścia szybkiego — zwłaszcza, że wydarzenia ostatnie w Paryżu, jak kwestja Ziemi Czerwonej tudzież konferencje z Niemcami wymagają obecności prez. Paderewskiego w Paryżu, szczególnie teraz, gdy Roman Dmowski wskutek choroby nie może opuścić mieszkania.

Ewentualny wyjazd prez. Paderewskiego miałby nastąpić w niedługim czasie.

### Przedwczesne niepokoje lwowskie.

Wczorajsze gazety lewicowe wystąpiły z namiętami artykułami, twierdzącymi, że rzekomo Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe zażądało od Prezydenta Rady ministrów, by powołał posła **Marjana Seydę** na stanowisko podsekretarza Stanu w ministerjum spraw zagranicznych, i że nominacja jest już podobno gotową i lada chwila przedłożona ma być do zatwierdzenia Naczelnikowi państwa.

Organ «Nar. dem.» «Gaz. Poranna» pisze z tego powodu:

Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że twierdzenia o żądaniu Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego jest zupełnie nieprawdliwe i że o rzekomej nominacji p. M. Seydy nic nie wiadomo ani jemu, ani wspomnianemu stronnictwu.

### Umowa Polski z Niemcami.

Delegacja, która pertraktowała z Niemcami w Berlinie, wróciła do

Warszawy, gdzie poinformowała rząd o stanie rzeczy i czeka dalszych od rządu instrukcji.

Zawarto w Berlinie cztery umowy: co do amnestji obustronnej z powodu powstania na Górnym Śląsku; co do spraw gospodarczych, wymiany węgla na zboże i ziemniaki; co do czasowego utrzymania urzędników niemieckich na dotychczasowych stanowiskach, wreszcie co do sposobu obejmowania przysługujących Polsce ziem. Nienieregłowane pozostają umowy w sprawie mniejszości narodowych i innych spraw gospodarczych, będą one omawiane w Paryżu.

### Z powodu Galicji Wschodniej.

Dzienniki amerykańskie podają wiadomość, że delegacja polska na konferencji pokojowej oświadczyła, iż Polska nie zgodzi się nigdy na oddanie jej tylko prowizorycznie na czas określony Galicji Wschodniej.

### Wybory gminne w Gdańsku.

«Gazeta Gdańska» donosi: Na obszarze wolnego miasta Gdańska mają się odbyć wybory gminne. Landrat powiatu gdańskiego rozpiął wybory również we wsiach Klinkowo i Rębiechowo, chociaż wieś te podług traktatu pokojowego należą do Polski.

### Żołnierze, baczność przed szpiegami!

Pod tym nagłówkiem Departament II ministerjum spraw wojskowych rozplakatował odezwę, zawierającą 10 przykazań żołnierskich, przestrzegając których uchroni żołnierza polskiego od tego, aby się stał mimowolnym informatorem szpiegów, na sławnych przez wrogów na zgubę żołnierza i Ojczyzny.

### „Neutralni“ studenci wędrują.

Prasa żargonowa donosi, że studenci żydwi, nieprzyjęci do polskich szkół wyższych (z powodu «neutralności» wojskowej) wyjechali setkami do Niemiec, Austrii i Czech.

Przeważnie jednak spytka ich tam odmowa. Rektor politechniki w Berlinie ogłosił nawet publicznie, że obywatele państwa polskiego nie są przyjmowani. Uniwersytet w Monachjum daje krótką odpowiedź: «Nie». W Austrii, gdy przyjmują czasem któregoś, to tylko warunkowo na jeden semestr, z zastrzeżeniem, że gdy z braku miejsc będą musieli ustąpić przed krajowcami.

### Po rozgromie Petlury.

Ze Lwowa nadchodzą dalsze wiadomości o losach rozgromionego Petlury. Jak «Kur. Codz.» podaje, na stronę **Denikina** przeszli nie tylko galicyjscy Ukraińcy, ale także przeważna część Petlurówców. W ostatniej chwili część oddziałów ukraińskich w **Kamieńcu Podolskim** usiłowała narazić wojsku i ludności hasła bolszewickie.

Koalicyjne misje z **Kamieńca Podolskiego** prawie wszystkie wyjechały, pozostała tylko francuska, oddawszy się pod opiekę polskich władz wojskowych.

Na czele oddziałów polskich, które wkroczyły do **Kamieńca Podolskiego**, stał kapitan **Boruta Spiechowicz**, szczególnie odznaczony podczas obrony miasta Lwowa, on też został komendantem miasta.

Wojska polskie sąły między innymi miasteczka: **Gródek**, **Jarmolińce**, **Starokonstantynów**, a w ostatniej chwili rozszala się pogłoska, że także **Płoskirów** znajduje się już w rękach wojsk polskich.

Na całej linii frontu dotąd jeszcze nigdzie nie zetknęły się oddziały polskie z ochotnikami **Denikina**. Pomiędzy armją **Denikina** a wojskiem polskiem na tym froncie powstała pewnego rodzaju próżnia, wśród której blakają się zdemoralizowane i rozbite watahy bądź galicyjskich Ukraińców, bądź żołnierzy Petlury. Oddziały polskie w ostatnich dniach setkami wylwiają tych rozbitków, którzy starają się dostać na stronę polską.

### Podziękowanie ministra.

Minister aprowizacji **St. Siliwiński** złożył piśmienne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do wykrycia paskarzy i handlarzy spekulujących rządową mąką aresztowanych w



# MESOLAMENT-SPIESS

Maść stosowana przy cierpieniach reumatycznych wzamian wewnętrznych preparatów salicylowych.

tych dałach. Podziękowanie swe kończy minister temi słowami:

«Czuje się w obowiązku zaznaczyć, że tylko dobrze zrozumiana pomoc społeczeństwa da możliwość ministerstwu aprowizacji ukrócenia wszelkich nadużyć i uzdrowienia stesnaków w dziedzinie aprowizacji».

## Żołnierze żydzi manifestują uczucia antypaństwowe.

Kilka dni temu już zauważyliśmy — pisze krak. «Hasło Polskie», że żołnierze żydzi nie posiadają na czapkach przepisanych orzełków. Jest to rzecz szamleńska, bo nie można jej nadać cech przypadkowości. Ostatnio np. widziano grupę około 10 żołnierzy żydów, wracających wieczorem z Kąkuli. W grupie tej tylko dwóch miało orzełki na czapkach. Widąc więc, że takie manifestowanie uczuć antypolskich, a w tym wypadku i antypaństwowych jest wynikiem porozumienia i jakiegoś nakazu. Czy nasze władze wojskowe, a szczególnie pp. oficerowie nie są obowiązani przestrzegać, by żołnierze byli przepisowo ubrani?

## Rewizja u dyrektora «Puzappu»

W Warszawie władze zarsądziły rewizję w prywatnym mieszkaniu dyrektora Puzappu (polski urząd zaopatrzenia), w którym znaleziono olbrzymie zapasy żywności. Produkty te zostały zasekwestrowane i wywiezione na dwóch samochodach. Sprawa ta będzie prawdopodobnie przedmiotem śledztwa prokuratury.

## Zjazd wszechpolski żywnościowo gospodarczy.

W Warszawie zawiązał się komitet w celu zorganizowania «Wszechpolskiego zjazdu żywnościowo-gospodarczego», mającego się odbyć w dniach 7 i 8 grudnia. Komitet prosi osoby, żyjące sobie przyjaźnią udział w Zjeździe i wygłosić na nim referaty o a) porozumieniu się w tym względzie przed 4 grudnia z komisją kwalifikacyjną Warszawa, Kredytowa 5 lokal Komitetu Konfederacji Polskiej od 11 do 1, b) o ograniczeniu swego przemówienia do 30 minut, c) o ile delegaci nie posiadają w Warszawie krewnych, lub znajomych o przywiezieniu z sobą poduszek i pledów, gdyż Komitet wobec trudności mieszkaniowych poczynić musi starania o dostarczenie noclegów, d) o zgłaszanie się przybyłych z dworca do lokalu Naczelnego Komitetu, Kredytowa 5, dla rejestracji i otrzymania biletu wstępu. Bilety dla przybyłych z prowincji delegatów bezpłatne.

## Socjaliści agitują wśród kolejowców wielkopolskich.

«Kurjer poznański», donosząc o wielkim napływie robotników z Konarskiej, Galicji oraz z Niemiec, ubolewa nad szerzoną agitacją socjalistyczną przez wielu z pośród nich, agitację o zakroju iście bolszewickim. Robotnik wielkopolski, zamieszkując dzielnicę najlepiej uposażoną pod względem aprowizacji, przyswyczałoby 30 wydajnej pracy — niechętny był wszelkim podstępom mającym na celu przewrót a tem samem ruinę społeczno-ekonomiczną. Socjaliści jednak, zgodnie z wyznawaną zasadą prawa pięści, wciskają się nawet tam gdzie ich nie chcą.

Oto przykład: w Poznaniu w Polskim Związku Kolejowców odbywało się w ostatnią niedzielę zebranie.

Socjaliści wtargnęli do sali w potężnej liczbie i zebranie oparowali, a nie dopuszczając do głosu mówców niesocjalistycznych przeforsowali wybranie nowego socjalistycznego zarządu.

## Ze świata.

### Robotnicy przeciwko podatkowi dochodowemu.

Górnicy angielscy w Walji, jak wielu aburujących nie lubią podatku od dochodu. Uchwalił głosowanie

Związku górników w sprawie strajku, przez który chcą zaprotestować przeciwko temu podatkowi, który obecnie, kiedy zarobki górników stały się wysokie, zaczyna widać dotkliwie im ciężcy.

### Nowy spiszek antybolszewicki.

W Petersburgu odkryto spryszczenie białogwardystów, do którego należało około 300 osób. Spiszkowcy byli jako wojskowi w służbie szermowej armji i donosili Judeniczowi i Etenecie o najważniejszych ruchach i zarządzeniach. Na czele spiszkowców stał redaktor gazety handlowej. Spiszkowców nieszkodliwiono.

### Carobójca w Warszawie.

O sensacyjnej sprawie aresztowania w Warszawie jednego ze współwinowajców mordu dokonanego nad carem i jego rodziną podaje «Gazeta Poranna» następujące szczegóły:

W drugiej połowie października przyjechał z Rosji do Warszawy pewien bardzo wykwintny pan z żoną. W chwili, gdy zajęty był odbieraniem bagażu, żandarmerja aresztowała go, ku wielkiemu jego zdziwieniu. Mimo doskonałe udane oburzenie, aresztujący, doskonale widąc poleformowani co do osoby przybyłego, odstawili go do Cytadeli, powierzając aresztowanego pieczołowitości sędziego śledczego. Więzień przedstawił papiery na nazwisko Skriabin-Szatłowski, pierwiastkowe wszakże śledstwo wykazało, że jest to pseudonim, gdyż aresztowany nie jest ani Skriabinem-Szatłowskim, ani Rosjaninem, lecz Polakiem-boisze-wikiem, który w Rosji był komisarzem czerewycyjskiej, wybitnym wrogiem wszystkiego, cokolwiek tchnęło polskością. Jako komisarz czerewycyjski był on głównym sprawcą wymordowania rodziny carskiej.

Osobnik, używający pseudonimu Skriabin-Szatłowski, w początkach rewolucji bawił w Petersburgu, gdzie zeposał się z Rosjaną ze sfery burżuazji, panną posażną, z którą ożenił się, podając się przed nią za Rosjanina, prawosławnego i... przeciwnika przewrotów społecznych.

Po przewrocie bolszewickim osobnik ów zajął stanowisko komisarza w czerewycyjskiej petersburskiej, lecz, rzecz ciekawa, tał się z tem przed żoną, która ani przypuszczała czem się trudni jej mąż. Po niejakiem czasie Skriabin-Szatłowski przeniósł się do Jekateryburga na kierownika miejscowej czerewycyjskiej. W mieście tem była uwięziona rodzina b. cara, przeciwko której nowy komisarz zaczął jędnąć swych podwładnych, namawiając ich do wymordowania całego sągaisda tyrańskich.

Zabiegi Skriabina, zmierzające ku wymordowaniu carskiej rodziny, długi czas były bezowocne. Prawda, że carewica została postrzelona, lecz stało się to przypadkowo w ogrodzie, gdy wartownik ekstrasarmiejca pokazywał komuś karabin. Dopiero przybycie do Jekateryburga bandy marynarzy umożliwiło Skriabinowi-Szatłowskiemu wykonanie dawno planowanego zabójstwa. Podpojeł marynarze najchętniej podjęli się wymordować carską rodzinę i kierownik przez Skriabina-Szatłowskiego, a prowadzeni przez komisarza Dybienkę wpadli do domu, zajętego na więzienie rodziny carskiej i rozstrzelali wszystkich jej członków.

W momencie tym miała miejsce scena wysoce romansowa. Pewien oficer marynarki kochał się w wielkiej księżniczce Oldze. W chwili napadu na rodzinę carską uratował on swą ukochaną, a w miejsce jej została zabita jakaś dziewczyna, podobna do księżniczki. Na drugi dzień jednak ktoś zademonstrował owego oficera i czerewycyjska rozstrzelała księżniczkę i jej wybacę.

Obłowiwszy się należycie na morderstwach i rabunkach, postanowił Skriabin wrócić do Warszawy i tu spędzić życie bez troski o chleb powszedni. Niestety, czujność władz polskich pokrzykowała mu syki.

Zona Skriabina-Szatłowskiego pozostała na wolności jako zupełnie nie współwinna zbrodniom męża. Wszystkie koszty, otrzymane w prezencie od męża, ofiarowała na skarb polski, uważając, że nie ma prawa korzystać z owoców zbrodni i rabunku. Śledstwo w sprawie carobójcy toczy się i ujawnia tak sensacyjne szczegóły, że narazie wstrzymujemy się od opublikowania ich, nie omieszkamy jednak w stosownej chwili podzielić się nimi z naszymi czytelnikami.

Korespondent nasz warszawski donosi w ostatniej chwili, iż rzekomy Szatłowski nazywa się właściwie Hipolit Pośrednicki, pochodzi z Łodzi, był członkiem rosyjskiej ochrany.

### Z Rady Miejskiej.

Na początku odczytano telegram od mowootwartej Rady Miejskiej w Białymstoku, srodagowany w duchu zjednoczenia Wschodnich Ziem polskich z całą Polską, bez żadnych zastrzeżeń.

Po zakomunikowaniu o wysłaniu przez Magistrat depeszy do Rady Miejskiej m. Lwowa z powodu rezolucji oswoobodzenia miasta i nie dojdź do skutku umowy z kupcami kowieńskimi przystąpiono do odczytania referatu w sprawie stanu aprowizacji miasta. Stan ten referent uważa za nader ciężki. Po scharakteryzowaniu takowego proponuje Radzie przedsięwzięcie całego szeregu kroków zaradczych jak to: Zwrócić się do Komisarza Generalnego co do zmiany kursu polityki aprowizacyjnej w stosunku do miasta, nie czynić przeszkód w zabiegach Magistratu dokoła aprowizacji; żądać samacji stosunków kolejowych, swobody dla miasta w sprowadzaniu produktów, możliwość utworzenia przez miasto punktów zamiennych na prowincji zboża na sól i masło, zrównania Wilna pod względem praw, do aprowizacji z innemi miastami Rzeczypospolitej itp.

Pe referacie, kierownik sekcji aprowizacyjnej referował, o tem co dotychczas zrobiono w sprawie aprowizacji bardzo ostro krytykując Zarząd Ziem Wschodnich, który swoim niedołęstwem i niechętnym traktowaniem sprawy w znaczej mierze przyczynił się do tak smutnego obecnie stanu żywnościowego miasta.

Radny Zwierzynski nawiązując swe przemówienie do sprawozdania proponuje wysłać niezwłocznie delegację do Naczelnika Państwa i Sejmu przedstawiającą grozę położenia i presję o zarządzenie złomu.

Radny Fedorowicz również nader ostro krytykuje sekcję aprowizacyjną przy komisaryjacie Ziem Wschodnich i proponuje wcale się nie zwracać do Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, gdyż dotychczasowa praktyka wkarzuje na bezowocność zabiegów u niego czynionych.

Po przemówieniu radnego Fedorowicza występuje radny Rudnicki w języku żydowskim. Poolewał Radni uważają, że prowadzenie dyskusji w języku żydowskim jest tylko formą obstrukcji, tem bardziej, że radny Rudnicki zna język polski, wypowiadając się więc przeciw przemawianiu w języku żydowskim.

Na mocy porozumienia grup kwestję dyskusji nad sprawą prowadzenia obrad w języku żydowskim odjęto tę kwestję z porządku dziennego, a żydzi nie próbowali już w dalszym ciągu przemawiać w żargonie.

Po załatwieniu incydentu Rada uchwaliła wniosek radnych Zwierzynskiego i Fedorowicza co do wysłania delegacji do Naczelnika Państwa i do Sejmu.

Oprócz tego uchwalono wysłać delegację do Komisarza Generalnego. Obie delegacje mają się składać każda z trzech osób. Do obu delegacji mają wchodzić też same osoby z daniem kierownika sekcji aprowizacyjnej.

Następnie referat w sprawie opałowej. Referat zaznacza, że miasto potrzebuje około 40 tys. sąni.

Na zdobycie potrzebnej ilości opału jest kredyt 5 milionów, ułatwiony dowóz koleją i furmankami.

Radny Zwierzynski radzi poczynić kroki w sprawie opałowej u Komisarza Generalnego oraz dowództwa armji, w celu ułatwienia dowozu drzewa koleją.

W sprawie wydzierżawienia folwarku Małe Leoniszki Lędze Robotniczej dla urzędzenia tam szkoły ogrodniczo-gospodarczej Rada uchwaliła uwzględnić podanie Ligi Robotniczej i wydzierżawić jej bezpłatnie Małe Leoniszki na termin 5 cio letni z zastrzeżeniem Magistratowi prawa do soru nad dobrem postawieniem szkoły, oraz z warunkiem, że szkoła ma być założona w ciągu roku.

Referat w sprawie podniesienia opłaty za elektryczność proponuje ustalić tę opłatę w sposób następujący.

1) Za światło (dla celów prywatnych za 1 kilowat mk. 6; 2) Za energję mechaniczną dla celów prywatnych za 1 kilowat mk. 5; 3) Za energję dla celów oświetleniowych i mechanicznych dla instytucji miejskich, państwowych, wojskowych, dobroczynnych i kulturalnych za 1 kilowat mk. 4.

Normy powyższe Rada uchwala z wnioskiem Komisji Finansowo-Budżetowej, który opiewa, że kawiarnie, kabarety, kafe-szantany, restauracje, kinoteatry, szkoły tańców oraz wszelkie innego rodzaju zakłady mające mające wyrażny charakter przedsiębiorstwa dochodowego mają opłacać po 9 marek za kilowat — godzinę.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

Oził: Mansweta.  
Jutr: Saturnina.  
Pejutr: Andrzej Ap.  
Wschód słońca—o g. 7 m. 53.  
Zachód słońca—o g. 3 m. 46

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— W niedzielę 30 listopada o godz. 6 rano, w kościele po-Bernardyńskim będą odprawione «Roraty» na intencję murarzy, należących do Bractwa Św. Trójcy.

### Z WILNA.

— **Zamianna soli i nafty na zboże.** Magistrat m. Wilna niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że w składach miejskich na podjądwoce Tyszkiewicza przy ulicy Kaukaskiej w godzinach od 8 ej rano do 3 ej po poł. dokonywa się transakcja wymiany soli i nafty na zboże.

Mianowicie: za 1 p. pszenicy wydaje się 2 p. 10 f. soli lub nafty; za 1 p. żyta wydaje się 2 p. soli lub nafty, a za 1 p. owsa, grochu, gryki lub siewiania lnianego 1 p. 30 f. soli lub nafty.

Iane pisma miejscowe, zwłaszcza rozchodzące się na wieś, jak również Zarządy Gmine, kooperatywy wiejskie i t. p. instytucje proszone są o jaknajszersze rozpowszechnienie tej wiadomości między zainteresowaną w tej sprawie ludnością wiejską.

— **W sprawie powrotu zakładników.** Jak dowiadujemy się p. Marja hr. Kossakowska, wywieziona w marcu przez bolszewików jako zakładniczkę, wróciła wczorajszej nocy do Wilna.

J. E. arcyb. Ropp i O. Mackermana udali się do Warszawy. O ile wiemy arcybiskup na razie przynajmniej nie będzie mógł odwiedzić Wilna, gdyż z Warszawy udaje się do Rzymu, natomiast O. Mackerman z kilka dni ma zawitać w naszym mieście.

Wszyscy wileńscy zakładnicy, są w dobrym zdrowiu i przybędą w najbliższych dałach do Wilna.

— **Koncert 2-go Brana Saperów.** Koncert we środę w Sali Miejskiej dzielił się właściwie na dwie części: Koncert i Kabaret... «Saita» Grieg'a—wykonana przez trzech braci Sienkiewiczów, na wio-



lonczeli, skrzypcach i fortepianie mogła zadowolić najwybredniejszych melomanów.

Koncert Goltermans, wyszedł może trochę mniej wydatnie. W Wileńskim — (koncert № 2) wykazał p. H. Sienkiewicz przedziwną czystość tonów i wysoką technikę skrzypcową wirtuozowską.

Szopen w interpretacji p. A. Sienkiewicza, porywał brawurą «Scherzo» i wspaniałą techniką fortepianową. W lirycznych ustępach — «brał» ludzi głębia.

Wysoka kultura muzyczna uwidoczniła się w akompaniowaniu fortepianowym p. A. Sienkiewicza. Delikatność i miękkość uderzenia wrócić fenomenalna. Taki akompaniament, to niby ów gatunek miłości kobiety, który mówi: mnie niema! Jesteś tylko ty, a ja bezimiennie roztopię się w Tobie, abym miał zawsze podporę i źródło odżywcze.

W dziale kabaretowym najdowcipniejszym był «własny kinematograf» a najpiękniejszym — «Oberek odtańczony przez pp. Ciesielskich».

W końcu mała uwaga: są słowa, do których nie daje się przyczepić swawolna myśl. Takim drogiem słowem u nas jest wyraz: generał.

Tanie dowcipy (obcego przeżycia pochodzenia) na ten temat nie dla nas dzisiaj! Dysonans niesmaczny w zestawieniu i niesmakujący nam, którzy wyraz «panie generale», — przywykliśmy wymawiać ze czcią i miłością.

**— Meljoracje rolne na Litwie i Białej Rusi.** W piątek dn. 28 listopada r. b. w lokalu Polskiego Stowarzyszenia Techników w Wilnie (Wileńska 33) pod powyższym tytułem zostanie wygłoszony odczyt przez specjalistę w dziedzinie techniki rolnej p. Hartunga Zygmunt.

Ze względu na doniosłe znaczenie meljoracji dla tutejszego, przeważnie rolniczego kraju, odczyt ten niesławnie ściągłoby liczne grono osób, interesujących się kulturą rolną.

**— Walne zgromadzenie członków wileńskiego oddziału Towarzystwa «Rozwój»** odbędzie się w poniedziałek 19 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. w sali Konwiktu (Sw. Michałski zauł.) Porządek dzienny: 1) wybór zarządu, 2) omówienie projektu założenia oddziałowego stowarzyszenia handlowego i 3) wolne wnioski.

**— Na wykładach powszechnych** Uniwersytetu Stefana Batorego, mówił onegdaj dr. Władysław Tatarkiewicz «O szczęściu ze stanowiska psychologicznego».

«Szczęście» — rzecz bardzo indywidualna, a jednak pojmowanie jego ma wspólne podstawy w różnych epokach dziejów. Starożytni uważali przeważnie rozkosz jako składnik szczęścia. Ale ono płynąc wtedy z zadowolenia zmysłów, hamuje normalny bieg życia i rodzi cierpienie. Chrześcijaństwo daje błogość i radość przebywania z rzeczami dobrymi, cieszenia się nimi. Tu należą stany ekstazy religijnej i stany twórcze ludzi natchnionych i myślicieli. Błogość — to dobre szczęście, rozkosz — złe szczęście. Odwieczny anioł i szatan.

Szczęście rzeczywiste wymaga gwarancji szczęścia, nie mieć się w tarapatniach, jest ono zawsze przed nami lub za nami.

Szczęście młodości — to szczęście życia, łatwości życia, sprawności spełniania funkcji życiowych, odcychania pełną pierśią.

Szczęście starości to zadowolenie ze spełnionych dążeń i celów.

Trzeba wielkiego wyrobienia duchowego, aby czerpać szczęście z piękna, z wrażeń estetycznych, z pracy umysłowej, z dobra, z wielkich myśli, z wielkich idei.

I to szczęście — najtrwalsze.

«Ta godzina słuchania wykładu, to też szczęście» mówi mi przy wyjściu osoba pogrążona dzieła pracy fizycznej i przychodząca tu, by podnieść myśl z prochów ziemi.

Więc sz. prelegent — zrozumiany. Na sali brakło miejsc.

Wn — Żet.

**— Powszechno wykłady** Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W piątek dnia 29 bm. o godz. 6-ej wygłosił dr. Feliks Koneczny pierwszy wykład z cyklu p. t. «Żywot Tadeusza Kościuszki». Wykład zawierał będzie treść następującą:

W jaki sposób potomek Fedora Kostianki stał się Polakiem. Asymilacja przez kulturę, przez wolność i godność obywatelską. Osm pokoleń pracy ziemiańskiej. Szkoły i młodość Tadeusza Kościuszki. Ideał Tymoleona Koryntczyka, bezinteresowność w życiu publicznym. Historia korpusu kadetów.

**— Wielki bazar.** W niedzielę nadchodząca 30 bm. odbędzie się w sali Miejskiej pod protektorem hr. Wielohorskiej wielki bazar na «Gwiazdkę» dla żołnierza polskiego.

Atrakcje różnorodne podzielone zostały na 2 części. Pierwsza część — popołudniu (od godz. 2 do 6-ej) składać się będzie z produkcji artystów polskiego teatru dramatycznego (monologi, dialogi, kuplety).

Pozatem — atrakcja znaczną będą — odpowiednie wróżki i cyganek, kasa szczęścia, loteria produktów spożywczych i t. d.

W godzinach wieczornych (8—12 w nocy) odbędzie się koncert — kabaret z udziałem artystów polskiego teatru Nowoczesnego (arje — pieśni, monologi, kuplety, sketsche, balet). Nadto czynne będą 3 orkiestry. Loterja amerykańska. Bufet sówicie zaopatrzony. Tańce. Bilety służą — jako przepustki nocne.

Ceny biletów: popołudniu 3 mk., wieczorem zaś 10 mk. Bilety będą do nabycia przy wejściu na salę.

**— Teatr Polski na Pohulanie.** Dziś, jako w rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego, uroczyste przedstawienie «Wesela». Przedstawienie poprzedzi «Tren na śmierć Stanisława Wyspiańskiego» pióra znanego poety Leopolda Staffa, który na tle chóru wygłosił p. Peliński. W obsadzie «Wesela» z powodu wyjazdu na urlop jednego z artystów i zastąpienia jednej z artystek zaszły pewne zmiany. Stańczyka gra p. Karbowski, Wernyherę p. Petrzycki, Nosa p. Peliński, Kubę p. Kordowski.

Jutro, ku uczczeniu rocznicy listopadowej wspaniale, niegrane dotąd w Wilnie dzieło Słowackiego p. t. «Kordjan» w 9-ciu obrazach. Tytułową rolę gra p. Peliński, rolę kobiecę odtworzą pp. Kopczevska, Sokolska, Strońska i Struszkiewiczówna, inne ważniejsze role grają pp. Brokowski, Malinowski, Orłowski, Kuliakowski, Petrzycki, pozatem bierze udział w przedstawieniu cały personal. «Kordjan» ukaże się w nowej szacie dekoracyjno-kostiumowej.

**— Polski Teatr Nowoczesny.** Dziś, w piątek, premiera niezwykle melodyjnej i powszechnie lubianej operetki J. Gilberta «Cnotliwa Zuzanna». Wesole Libretto Marsa i Desoallenesa. W operetce bierze udział cały personal teatru, soliści, oraz zwiększone zespoły chóralne. Akcja toczy się w akcie I-ym i III-cim w mieszkaniu barona w Paryżu, w akcie zaś II-gim w Moulin-Rouge. Tańce i ewolucje w układzie J. Ciesielskiego. Reżyseruje S. Szczuka. Orkiestrę prowadzi A. Willński.

Do operetki tej sporządzono nową malowniczą wystawę. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

Jutro, w sobotę, ciesząca się olbrzymim powodzeniem operetka Kalmana «Manewry Jesienne», która się ukaże po raz szósty. Dotychczasowe przedstawienia tej operetki odbyły się przy wypełnionej widowni.

W przygotowaniu «Piękna Helena» Offenbacha.

**— Polski Teatr Ludowy** (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) dziś, w piątek, wystawia «Chata za wsią» dramat ludowy w 5 aktach, napisany przez J. K. Galasiewicza i Z. Mellerową, ze śpiewami. Rzecz wzięta z powieści J. I. Kraszewskiego.

Początek przedstawienia o g. 7 wiecz. Dla wojskowych 20% ustępstwa.

## Sprawy gospodarcze.

— 3 —

Z wydziału prasowego Komisarjatu Gen. Z. W. otrzymaliśmy następujący komunikat działalności działu rolnego i gospodarczego Zarz. Cyw. Z. W.

Oddział Gospodarczy Ekspozytury Zarządu Cywilnego Z. W. w Warszawie komunikuje następujące dane, dotyczące obrotu towarowego Kresów z b. Kongresówką: od dnia 1-go do 26-go października wydano pozwoleń na wwozów towarów na ogólną sumę 17.452.000 marek (liczby podajemy w zaokrągleniu) w liczbie tej — towary t. zw. wlekuiste, figurują w sumie Mk. 1.688.000, kolonialne — 4.832.000, skóra i obuwie — 1.635.000, surowce — 981.000.

W porównaniu z ubiegłymi miesiącami dostrzega się bardzo silny wzrost wwozu, który w pierwszych miesiącach daje się tłumaczyć powiększeniem zajmowanych przez polskie wojska terenów, w następnych — tym, że życie gospodarcze zaczyna przybierać coraz więcej charakter normalny i zapotrzebowanie znajduje coraz większe pokrycie; naturalnie, nie bez wpływu na zwiększenie sumy wwozu pozostaje stale wstrastanie cen. W kwietniu np. wartość wwozu wynosi 1.241.000, w maju — 2.326.000, w czerwcu — 5.557.000, w lipcu — 9.275.000, w sierpniu — 11.006.000, we wrześniu — 18.731.000.

Cytry powyższe zawierają tylko wartość towaru przywożonego przez osoby i instytucje prywatne. — Ładunki rządowe w nie nie wchodzi.

Z Kresów do b. Kongresówki wywóz ogranicza się w rzeczywistości do drewna i budulcu: w mies. wrześniu wydano frachtów wagonowych, upoważniających do wywozu drewna 2.738, w październiku — 10.090, w listopadzie do dn. 21-go 6.781; wywieziono w ciągu tego czasu — naturalnie przeważnie z Polesia — około 5.000 wagonów. Następnie siły pewne ilości torfieni, terpentyny, kości, skór surowych — obecnie przewidują się większe transporyty łań, handel i eksport którego będzie ujętym w pewne normy w celu jaknajlepszego wyzyskania tego tak cennego produktu.

Bardzo wiele pozostawia do życzenia zaopatrzenia Kresów w sól; ciekawym jest, że brak soli dostrzega się silnie i w Kongresówce, w Warszawie np. funt białej soli dochodzi do 6—7 marek. Ciacąc zarządzić temu, Zarząd Cywilny Z. W. postanowił wyzyskać inicjatywę prywatną i zaczął wydawać pozwolenia na przywóz soli z zagranicy magistratom, kooperatywom i wzbudającym zainteresowanie firmom prywatnym i poszczególnym kupcom. Od dn. 12-go do 21-go listopada wydano pozwoleń na 262 wagony, z których 119 dla Mińskiego Okręgu, 54 dla Grodzieńskiego, 46 na Wołyniu i 43 dla Wileńskiego Okręgu. Sprawa postawiona została w ten sposób, że są wszelkie dane, że sól ta nadejdzie. Cena maksymalna kurtowo wyznaczoną została na Mk.

40 pud: z 262 wydanych listów przewozowych na sól — prawie 65%, mianowicie 168 wydane zostały firmom polskim i w niewielkiej stosunkowo ilości kooperatywom.

Wzbudza poważny niepokój sprawa wiosennych zasiewów: Poznańskie, które było do pewnego stopnia śpichrzem Polski, z powodu przekazywania dużych ilości prowiantów dla armji, może na wiosnę na zasiew dla wszystkich dzielnic Polski dostarczyć za ledwie 381 wagonów jęczmienia, 241 owsa, 52 wagony grochu i 5000 wagonów ziemniaków. Tymczasem potrzeby są wielkie i wielokrotnie przewyższające podane wyżej cyfry — największe zapotrzebowanie zgłasza Galicja. Możemy liczyć, że uda nam się otrzymać ilości bardzo niewielkie, wobec czego oszczędne ekspensowanie ziarna i kartofli oraz wielka ostrożność przy rekwizycjach wojskowych — są to rzeczy niezbędne i niesłychanej wagi.

Na siewy jesienne Zarząd Cywilny dostarczył ludności rolnej 715 wagonów siewnego żyta; przeszło połowa z tej ilości były to wagony z Poznańskiego, ładowane przeciętnie po 800 pudów; była to wielka pomoc dla rolnictwa, nie biorąc nawet pod uwagę niskiej ceny (30 rb. pud), po jakiej żyto było sprzedawane.

Od 1-go grudnia, na skutek żądania Ministerstwa Kolei Żelaznych, w celu większej kontroli nad użytkowaniem taboru kolejowego, będą wprowadzone na terenie Ziemi Wschodnich na wzór, jak to ma miejsce w b. Kongresówce i Małopolsce — tak zwane planowe przewozy: wagonowe ładunki będą mogły być dokonywane tylko na podstawie świadectw, wydawanych przez Komisarzy Okręgowych według specjalnego wzoru. Będzie to dla prywatnego handlu, niestety, jedno utrudnienie więcej, ale obecny stan taboru kolejowego i niesłychany brak wagonów — zmuszają władze do tego kroku.

## Z Prowincji.

**\*\* Z Oszmiany.** Takeśmy się cieszyli, żeśmy doczekali swojego rządu w Oszmianie i cieszymy się i teraz, ale ten Zarząd, tak jest mało czynnym, iż nie jednemu się zdaje, że on jest tylko jakimś czasowym, przejściowym...

Rozboje na drogach, kradzieże po domach i zabójstwa nawet, są na porządku dziennym.

Przed miesiącem naprz. o wiorstę od Oszmiany, w zaśc. Okmienje, zaduszone dwie kobiety i nawet niesłychanie było o jakimś energiczniejszym dochodzeniu; niedawno zdarzyło się jawne podpalenie gumna, co ma jakoby jakiś związek z owym zaduszeniem kobiet i również nie o tem nie słychać.

W gminach: Zabrzeńskiej i Bienickiej — wójtami są byli jawni komuniści, jak: Dudko, który będąc prezesem czerewycyżki w Oszmianie, głosił, że najprzód wszystkie kościoły trzeba wyrzucić, a księży — wyciąć i Szakun, który szkoły przerabiał na model bolszewicki.

W Polanach na zebraniu gminnym, wójtowie oświadczyli, że «nam panów i księży wcale nie potrzeba».

I nikt u nas tego nie widzi i nie słyszy. Co to z tego będzie? Widz.

### Dr. W. Wołodźko

Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych.

Przyjmuje od 12—2 i od 5—6.

Ulica Zawalna 22.

### Dr. Wacław Makarewicz

choroby weneryczne, syfilis (606) i «914», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

### Dr. med. S. Kaplan

Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 9—10<sup>1/2</sup>, 12—1, 3—5<sup>1/2</sup> i 7—9. Wileńska 11 m. 1, wejście z zauł. Benedyktyńskiego.

### Doktor D. Kenigsberg

Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jerska № 4.

### Doktor D. Resser

Wielka 41 m. 1. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

### Akuszerka Okuszkowa, Wielka

№ 33. Udziela porad — godz. przyjęć od 9—1 i od 3—6. Przyjęcie chorych o każdej porze. Są stale łóżka. 822

### Zęby sztuczne

na zlocie i kauuczuku wstawia technik Ludwisarska 4 dentyst. L. Minkier, (Przeobrażeńska). Przeróbka, repar. na poczek.

### Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza

(Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szylidy i plakaty tłoczone ozdobiennie oraz drukowane zwykłe.

### Drukarnia

A. ks. Rutkowskiego

Królewska (Botaniczna) 7

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

### Na koncercie

w sali Miejskiej d. 26 listopada znaleziono zegarek srebrny z łańcuszkiem. Można odebrać w adm. «Dz Wilk»

### Zgubiono paszport i legitymację

wojskową na imię Michała Janikowskiego. Znalazcę proszę o odniesienie do adm. «Dz Wilk»

### Szewski warsztat

do sprzedania całkowicie skompletowany, z maszynami do szycia cholewek, kopytami i t. p., oraz do wyrobu obuwia na drewnianej podszewie. Wiadomość: Wileńska 27. «Baehus». 88

### Piękne okrycia i suknie

z Paryża

do sprzedania.

Wiadomość: hotel «Georges» № 61

Oglądać można od g. 2—8 wiecz.

### Do sprzedania zakład fryzjerski.

Zaręczna 15—7. 9

### Bronisława Żejmo

chora obłożnie prosi przyjaciół i znajomych o odwiedzenie. Wielka 15—7

### Na koncercie

w sali Miejskiej d. 26 listopada znaleziono zegarek srebrny z łańcuszkiem. Można odebrać w adm. «Dz Wilk»

### Zgubiono paszport i legitymację

wojskową na imię Michała Janikowskiego. Znalazcę proszę o odniesienie do adm. «Dz Wilk»

### Ofiary, złożone w adm. „Dzien. Wileńsk.”

Na «Gwiazdkę» dla żołn. polskich.

Pracownicy «Warsztatów Miejskich» przy ul. Subocz 20: Inżynier Piotrowicz Piotr 35 r., Falkowska Janina 5 r., Kupiec Marja 10 r., Sirot Mnucha 5 r., Kryszczukajtis K. 3 r., Nikels Karol 5 r., Czekan Wincenty 10 r., Ciesko Aleksander 2 r., Jezielski Winc. 2 r., Dąbrowski Bolesław 3.15 k., Tomaszewicz Kajet. 5 r., Marcinkiewicz Ant. 5 r., Kaczelnik Boruch 2 r., Charytonowicz Stefan 2 r., Jezielski Ad. 2 r., Ulińdo Ig. 2 r., Gryszkiewicz Bol. 50 k., Szuszkiewicz Ludw. 50 k., Smilgin Józef 5 r., Trubicki Józef 50 k., Jezielski Jan 2 r., Gedrys Br. 5 r., Rordziejewicz Kaz. 1 r., Juraha Leonard 1 r., Smilgin Piotr 2 r., Maracz Józef 1 r., Palukas Justyn 2.50 k., Waller Ant. 3 r., Burlingis Ig. 1 r., Jakiłowicz Teresa 50 k., Bumbul Józef 5 r., Okuniewicz Józef 50 k., Kleczkowski Edward 4 r., Marcinkiewicz Winc. 5 r., Kwiatkowski Michał 3 r., Malhiński Gerson 1 r., Hermanowicz «lad. 4 r., Sawicki Jan 3 r., Maciekiewicz Ksaw. 50 k., Kowalewski Br. 3 r., Romejko Adam 1 r.

Razem 153.65 kop.

Na «Gwiazdkę» żołnierzowi polsk. na froncie.

Pracown. filji Wyd. zaopatryw. i Apropowizacji KOK w Wilnie kładają w walucie polskiej: W. Szaniawski 100 m., W. Medeksza 22 m.,

S. Padzewiczówna 20 m., J. Kędziński 20 m., A. Truchanowicz 25 m., K. Samorewicz 20 m., A. Władziński 5 m., J. Kublicki 3 m., M. Ciundziejewski 25 m., T. Zan 100 m., J. Zawadzki 40 m.

Razem 580 marek.

Toraszewicz Franc. 6 m., Marja Snehodolska i Jadwiga Baczyńska 2 m., Żejmo Miecz. 50 m.

Ku uczczeniu śp. J. Bańkowskiej i w rocznicę śmierci śp. S. Syliwanowicza — Witoldostwo Augustowsy 100 mk.

Na ciepłą odzież dla żołnierzy pol.

Henryk Markowicz 5 m., Klara Korsakowa 25 m., Szawedanc, właśc. sklepu maszyn i instr. muz. 50 m.

Żołnierze oddziału sztabowego Frontu Lit.B.: kapr. Wojc. Szczuka, szers. Józef Duszczyński, Józef Wincowski i Wł. Kunysza 25 m.

Dr. Zawadzki otrzymane honorarium od ppor. Weinhebera 50 m.

Miesięczna składka za listopad od uczeni i uczennic III i IV klasy szkoły im. Mickiewicza 60 m.

Ku uczczeniu śp. J. Bańkowskiej i w rocznicę śmierci śp. S. Syliwanowicza — Witoldostwo Augustowsy 100 m.

Na pomnik Wyzwolenia.

Ludność parafji Grażyński 100 marek.